GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéiscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedynczy gr. 6.

№ 135

Prenumerata na prowincii z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 17 Maja 1828 roku w Sobotę.

Wiadomości Handlowe.

GDAŃSK d. 29 maja 1828. Od 2 kwietnia do 8 maja r. b. sprzedano na giełdzie gdańskiéj zboża polskiego: d. 2 maja 20 łasztów pszenicy 132 fnt. po 305 Fl; 17 ł. 133 fnt. po 320 Fl; 33 ł. 132 fnt. p 305 Fi; 9 ł. 135 fnt. po 295 Fl; $11\frac{1}{2}$ ł. żyta 122 fnt. po 150. Dnia , 20 ł. pszenicy 133 fnt. po 295 Fl; $9\frac{1}{2}$ ł. 128 fnt. po 235 Fl; 23 ł. 13 fnt. po 250 Fl; $17\frac{3}{4}$ ł. żyta 122 fnt. po 142 Fl. Dnia 6, $18\frac{1}{2}$ ł. pszenicy 132 fnt. po 247 Fl. Dnia 8 maja, $32\frac{5}{6}$ ł. pszenicy 133 fnt. po 285 Fl $18\frac{1}{2}$ ł. 133 fnt. po 280 Fl, 22 ł. żyta 123 fnt. po 140 Fl, 6 ł. 122 fnt po 135.— Od 30 kwietnia przeprowadzali płody polskie przez Torun do Gdańska, następujący szyprowie: Berk 300 ł. żyta i 30 ł. jęczmienia, Kafebaum $136\frac{1}{2}$ beczek wina węgierskiego, Szultz $89\frac{2}{3}$ ł. pszenicy i 9 ł. żyta, Juda Winer 72 ł. pszenicy i 23 ł. żyta, Noter 93 ł. pszenicy, Lederer 914 sztuk płótna, 139 fasek potażu i 213 wantuchów orzechów włoskich, Monop 86 sztuk drzewa okrągłego i 400 klepek, Tytz 20 ł. pszenicy i $4\frac{1}{2}$ ł. żyta, Gogoliński $16\frac{3}{4}$ ł. pszenicy, Filand 40 ł. pszenicy i $10\frac{1}{2}$ ł. żyta, Michałowski 44 ł. pszenicy, $6\frac{1}{2}$ ł. żyta, 2 ł. grochu, $40\frac{1}{2}$ ł. siemienia lnianego, 325 pęków lnu: tenże 40 ł. pszenicy i $66\frac{1}{2}$ ł. żyta, Goldszain 1080 belek, 450 desek i 870 klepek, Happ $50\frac{1}{2}$ ł. pszenicy i 60 skór wołowych, Prawdowski 24 ł. pszenicy, Rustan $32\frac{1}{3}$ ł. pszenicy, Kowalewski 26 ł. pszenicy. Sozuiński $23\frac{1}{2}$ ł. pszenicy, Wasserzon $16\frac{2}{3}$ ł. pszenicy i 45 ł. żyta; tenże 25 ł. żyta i $6\frac{2}{3}$ ł. jęczmienia, Ejzenberg 31 ł. pszenicy. 11 ł. żyta i $25\frac{2}{3}$ ł. jęczmienia, Kliniejkier 809 belek, 75 pni i 1200 centnarów popiołu. Goldsztain 2500 centnarów popiołu.

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — *Wypis z protokułu sekretarjatu stanu królestwa polskiego.* — Z Bożéj Łaski MY MIKOŁAJ I Cesarz wszech Rossyj król polski etc. etc. etc. — Zważywszy, że dobra do massy xięcia Dominika Radziwiłła należące, w królestwie polskiém, województwie podlaskiem położone, z powodu ustanowienia w Wilnie kommissji oddzielnéj do uregulowania interessów téjże massy, przy pierwiastkowéj w témże województwie regulacji hypotek w roku 1822 wywołane być nie mogły, i regulacja ich zawieszoną być musiała; obecnie zaś przyczyna zawieszenia takowego ustała; W myśl przeto arty: 5go ukazu z dnia $\frac{17}{29}$ kwietnia 1818 roku, na przedstawienie kommissji rządowéj sprawiedliwości, postanowiliśmy i stanowiemy co następuje: Artykuł 1. regulacja hypoteki dóbr massy xięcia Dominika Radziwiłła, w królestwie polskiem, województwie podlaskiem położonych, których własność, przez wyżéj wspomnioną kommissją Wileńską, na rzecz nowych nabywców ich, przyznaną została lub zostanie, ma być przez trybunał właściwy uskutecznioną, i tytuł dziedzictwa ich, na rzecz i imie tychże nabywców uregułowany, skoro ci wydziałowi hypotecznemu trybunału złożą dokumenta należycie zalegalizowane, nabycie dóbr rzeczonych na własność i zatwierdzenie takowego nabycia przez kommissją rzeczoną udowodniające. Art: 2. regulacja takowa uskutecznioną zostanie, stósownie do przepisów artykułu 23 prawa sejmowego z roku 1825 o przywilejach i hypotekach, gdy o to zajdzie żądanie strony interessowanéj. Art: 3. O terminie do regulacji wyznaczonym, żądający takowéj winien będzie uwiadomić szczegółowo jeneralnego prokuratora massy Radziwiłowskiej, i w terminie złożyć do aktu regulacji, dowód prawnie doręczonego uwiadomienia. Art: 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczone być ma, kommissji rządowéj sprawiedliwości polecamy.— Dan w Petersburgu dnia 27 marca (8 kwietnia) roku pańskiego 1828, a panowania naszego 3go.

(podpisano) MIKOŁAJ.

W Zastępstwie ministra sprawiedliwości radca stanu: (podpisano) M. *Wożnicki.*— przez Cesarza i króla minister sekretarz stanu (podpisano) Stefan hr. *Grabowski.* *Zgodno z oryginałem:* (L. S.) minister sekretar stanu: (podpisano) Stefan hr. *Grabowski.*— *Zgodno z oryginałem:* radca sekretarz stanu, jenerał dywizji: (podp.) *Kossecki.*— *Zgodno z wypisem:* w zastępstwie ministra sprawiedliwości, radca stanu: *M. Wożnicki.*— Za sekretarza jeneralnego szef bióra, K. *Hoffman.* — *Dzień ogłoszenia* 6 *Czerwca* 1828 *r.* —

— N. PAN przyjąwszy najłaskawiej dedykacją tłómaczenia dzieła P. Rikardo obéjmującego zasady ekonomji politycznéj, raczył obdarzyć JP. Kunata tłómacza tegoż dzieła, kosztownym pierścieniem brylantowym.

— Xiażę *Mortemart* ambasador, nadzwyczajny poseł N. króla Francuzkiego przy dworze rossyjskim, pozawczoraj z Paryża przybył do Warszawy. Przybyli z nim hrabia *Bearn* i hrabia *Krusset*.—Pozaonegdaj przybyli xiąże *Sokoliński* b. jenerał W. R., tudzież pruski tajny radca *Szoppe*.

— *Rada królewskiego uniwersytetu.*— Z polecenia kommissji rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ogłasza niniejszém: iż tegoroczna wystawa tworów sztuk pięknych krajowych, odbędzie się w salach gabinetu mineralogicznego królewskiego uniwersytetu. Uwiadomia przeto osoby interessowane, że przedmioty do expozycji przyjmowane będą dnia 17 i 18 b. m. za zgłoszeniem się do professora Blanka, mieszkającego w prawym pawilonie pałacu Kazimirowskiego. Dnia 24 t. m. sale expozycyjne otwarte będą dla publiczności. Że zaś rzeczona wystawa trwać będzie tylko cztery tygodnie, to jest: od dnia 24 maja do dnia 24 czerwca, przeto ostrzega się artystów, aby swe dzieła bez żadnego opóźnienia się w czasie powyżéj oznaczonym nadsyłać starali się.— w Warszawie dnia 14 maja 1828 r. Rektor prezydujący. *X. Szwejkowski.*— *Brodziński S. U.*—

— *Dziekan wydziału lekarskiego królewskiego uniwersytetu* — Podaje do wiadomości: iż JJPP. Józef Dołasiński i Polikarp Czołniński, w skutek złożonego całokursowego publicznego examinu, otrzymali wydziałowy stopień *Magistra Farmacji.* — w Warszawie dnia 11 maja 1828 r. — *Dr. Roliński* — *Brodziński S. U.*

— *Dziekan wydziału prawa i administracji królewskiego uniwersitetu.*—W wykonaniu § 179 ustaw wewnętrznego urządzenia tegoż uniwersytetu, podaje do wiadomości: iż po złożonym całokursowym publicznym examinie, otrzymali akademicki stopień *magistra*: a) *z prawa*, JJPP Ignacy Zwierkowski, Ludwik Kaczkowski, Hilary Zabokrzycki. b) *z prawa i administracji*, JJPP Adolf Bansemer, Jozef Adamski, Jozef Mistalski. c) *z administracji* JJPP Jan Jakubowski, Arkadyusz Gościcki. — W Warszawie dnia 12 maja 1828 r. *Bandtkie. Brodziński.* S. U.

— Pani Zimerman, Polka obdarzona znakomitym talentem spiewania, przybyła ze Lwowa do tutéjszéj stolicy, i jak słychać, wystąpi na scenie narodowéj w jednéj z większych oper.

— W drukarni przy ulicy Mazowieckiej Nro 1349, wyszło z druku nowe dziełko wierszem i prozą, oryginalnie przez A. E. K. napisane, pod tytułem *Dwa dni w Szwajcarji Saskiej*, tomik jeden na pięknym welinowym papierze kosztuje złotych trzy.—Znajduje się w księgarni JJPP. N. Glücksberga, Zawadzkiego i Węckiego oraz Brzeziny.—

— Numer 9 Kolumba wyszedł z druku; znajdują się w nim następujące przedmioty: Wiadomość historyczno-statystyczna o mieście Ciechanowie (przez Wincentego Hipolita Gawareckiego) Dwuletni pobyt w Konstantynopolu i Morei 1825, 1826 (przez pana Collin) O budowie i sposobie działania wulkanów w różnych częściach ziemi (przez Alexandra Humbolt) Rozmaitości. Niektóre postrzeżenia w podróży przez Polskę i Szląsk. Nowe rozpoznanie Archypelagu Siam. Wiadomość statystyczna o Chinach. Trzesienie ziemi i wybuch wulkanu niedaleko Baku. Nowe szczegóły o trzęsieniu ziemi w Kolumbji. Trzęsienie ziemi w Martynice. Nowe zwiedzenie pomników starożytnego Egiptu. Amfiteatr starożytny w Arles we Francji. Poszukiwanie śladów la Pérouse. Jarmark Stawropolski. Nowe dzieła.

---

*S*cena narodowa pomnożona została w tych dniach dwoma dziełami: komedją originalną P. Godebskigo p. t. *Miłośc i Próżność*, i przekładem z francuzkiego melodramy p. t. *Zycie szulera*, czyli *lat trzydzieści*; o obudwu dziełach udzielimy krótką wiadomość. Osnowa komedji następująca jest. *Starosta* wdowiec, człowiek z kąd inąd zacny i rostropny, mimo lata swoje ku podeszłości już zbliżone powoduje się jeszcze próżnością podbijania serc niewieścich. Ten charakter autor zręcznie schwyciwszy, na nim rzecz swojéj komedji ugruntował. O nic tak bardzo staroście nie idzie, jak o mniemaną chwałę z wzbudzenia wzajemnego uczucia w sercu każdej kobiéty około któréj tylko przysłoby na myśl dworować. Przystęp nie łatwy, obojętność lub opór, zasilają w nim chęć pokonania takich przeszkód; a co skoro ziści się, już gdzieindziej myśl swoję obraca i coraz nowych szuka trjumfów. Nie trudne zwycięztwo zmniejsza żądzę jego bo w tej oprócz śmiesznéj prożności nic realnego niemasz. Nie chęć posiadania celu życzeń, ale okazywanie możności, że go osięgnąć zdoła, czyli innemi słowy, nie nawyknienie do miłości ale czcza chluba z sztuki zajmowania nią serc kobiécych, otóż główna cecha znamionująca charakter starosty. Jestto stary trzpiot, podeszły trefniś, jak wiatr niestateczny. Charakter taki z wielu miar dramatyczny, ma oprócz tego tego na scenie naszej zaletę nowości. I w tym względzie próżność, nieco innego jest, tylko miłością własną; a miłość własna jestto usilna chętka wmawiania w drugich, jak najpochlebniéjszego, według powziętych wyobrażeń, o nas samych rozumienia. Miłość własna starosty zależy na tém, żeby w obec wszystkich pokazał dowodnie jako mimo wiek swój podobać się jeszcze może i najmłodszéj kobiécie, owszem zająć ją i namiętne rozniecić uczucia. Z tej przyczyny nie o rękę poważniejszéj hrabiny, lecz jéj córki *Laury* pietnastoletniéj dobija się. Postrzegłszy w synu swoim Gustawie podobną ku tej Laurze skłonność, tem prędzéj, tem usilniej chce zawrzeć małżeńskie śluby. Rywal znamienity młodością i urodą, chociaż to syn własny, pomnaża jego w uporze zawziętość; a scena, w której i syn i ojciec nawzajem sobie zdają sprawę z uczuć swoich, pełna jest dowcipu i wytwornej smieszności. Z charakterów trafne wynikają położenia. *Gustaw* idąc za radą kamerdynera starosty, zrzeka się na pozór pierwszéj miłości swojej, i jedynie dla odwrócenia ojca od Laury usiłuje pozyskać rękę jéj matki. Wierszyk zalotny umyślnie w tym celu położony na portrecie hrabiny, zmienia natychmiast zamiary i skłonności starosty. Ten widząc, że sposobność przełomania trudności nastręczyła mu nową chwałę, że znowu mógłby nad rywalem odnieść zwycięztwo, już nie myśli o córce, lecz czémprędzej z matką się ożenić pragnie, dla tej jedynie przyczyny, że rozumiał, jakoby uczucia syna podzielała. To co rzekł wówczas do Laury na jéj czułe oświadczenia: *niekochaj mnie Lauro*, jest trafne, piękne, wyświecające cały charakter jednym prawie wyrazem.

To dowodzi nie pospolitego talentu autora. Łatwo teraz zgadnąć jak się rozwiązuje sztuka. Oszukany starosta upomina syna, że podejście ojca w takim nawet razie, jest bardzo naganne; na ostatek bierze hrabinę a jemu Laurę oddaje. Utwor ten dla gładkości wiersza, staranności autora w unikaniu wszelkiej przesady, dla bacznego względu na przyzwoitość, dla trafnych położeń i charakterow umiejętnie skreślonych umieścić możemy w poczet lepszych komedji polskich. Doskonała wzorowa gra artystów sceny naszej, zasługuje na najchlubniejszą wzmiankę. *Życie szulera* jest okropnym przerażającym obrazem skutków które pociąga za sobą namiętność do gier ryzykownych. Jakkolwiek moralne były widoki autora, nie można mu przebaczyć tego, że przeładował effekt nagromadzeniem zbrodni przechodzących zamiary instytucji scenicznej. Lecz dopiął celu swojego. Prawie nie podobna wytrwać do końca dzieła, a wrażenie sprawione wielką, mistrzowską, wyższą nad wszelkie pochwały grą Pana *Werowskiego*, jest tak bolesne, tak rozdzierające, że we śnie nawet nieopuszcza strwożonego umysłu. O ile pod względem moralnym w Paryżu skutkowała ta sztuka, o tyle mierną jest pod względem dramatycznym; wszakże tytuł melodramy, i autora i tłómacza dostatecznie usprawiedliwia.

ROSSJA. — *Rozkaz dzienny N. Pana do wojsk rossyjskich.* — Pokoj z Persją, pokoj ten zaszczytny i pożyteczny dla ojczyzny naszéj, niepołożył jeszcze końca swietnym dziełom rossyjskiego wojska. Zakończyliśmy nareszcie wojnę rozpoczętą z pobudek sprawiedliwych, lecz znowu niemniej świętą podjąć musiemy walkę w obronie honoru narodowego i praw okupionych krwią rossyjską. Już nieprzyjazne zamachy rządu tureckiego strudziły były wspaniałomyślną powolność wiekopomnej pamięci Cesarza ALEXANDRA, lecz obecnie rząd ten już dopełnił miary. Stwierdziwszy zaledwo pokój najuroczystszą przysięgą, jawnie, otwarcie, zrzuca teraz z siebie zasłonę życzliwéj przyjaźni którą się dotąd okrywał. Pospieszymy celem stłumienia rozruchów i zatamowania okrucieństw, popełnionych na pograniczu naszéj ziemi, tudzież do ugruntowania na stałych zasadach zgwałconego pokoju.

Żołnierze! W walce z narodami oświeconemi, wycwiczonemi w sztuce wojennéj, nie tylko męztwem ale wspaniałomyślnością, niepożytéj nabyliście chwały. Slepe posłuszeństwo ku starszym, surowa karność i łagodne z zwyciężonemi obéjście, zawsze znamionowało charakter żołnierza rossyjskiego. Z téj przyczyny, przybycie wasze zawsze radość sprawiało spokojnym mieszkańcom, ci nawet, których zwyciężaliście, zaszczycali was mianem oswobodzicieli. Bądźcie pomni na tę drogą sławę. Przyjazną podając rękę współwyznawcom wiary naszéj, gromcie upornych, chroniąc słabych i bezbronnych; szanujcie własności, domy, a nawet świątynie waszych nieprzyjacioł, chociaż różną wyznają wiarę. Tak rozkazuje święta nauka dana od Zbawiciela! Ten który ludzkością swoją i łagodnością najzawziętszego nieprzyjaciela uczyni sobie przyjaznym, który bronić będzie wdowy i sieroty, równie jak najwaleczniejszy w boju, drogim będzie dla mojego serca. Żołnierze rossyjscy! Nieomylicie moich nadziei, Bóg jest z nami, który uwieńcza zwycięztwem prawość i męztwo.— w Petersburgu d. 14 kwietnia 1828 r.

(podpisano) MIKOŁAJ.

— N. Pan wydał następujący Manifest: — My Mikołaj I, Cesarz i Samowładzca wszech Rosssji etc. etc. etc. Utrzymanie pokoju, którego Rossja dotąd używała, było zawsze pierwszym przedmiotem naszéj najusilniejszéj staranności, a dzięki najwyższemu, usiłowania nasze, nie były dotąd nadaremne. Nagłe wtargnienie Persów najprzód zachwiało spokojność na granicach naszych po tamtéj stronie gór kaukaskich. Lecz odpierając gwałt gwałtem, z radością ujęliśmy pierwszą sposobność zaniechania wojny. Chlubny i pewny pokój ustalił w tamtych okolicach bezpieczeństwo naszego państwa. Wszakże z drugiej strony zagraża Rossji wo ną, Porta ottomańska, i to wojną pustoszącą, którą długo gotowała, którą usiłuje uczynić powszechną i do któréj zwołuje wojsko pod chorągwią wiary. W Manifeście naszym, wydanym równocześnie z niniejszém, uwiadomiającym poddanych naszych o pogróżkach tych i skutkach z nich wyniknąć mogących, uznaliśmy za rzecz potrzebną, przywieść nasze siły do potrzebnéj równowagi, aby z pomocą Bożą nietylko do téj wojny mieć przysposobienie, ale i możność przedłużenia jéj, jak skoroby mimo nadziei naszych i zasad w postępowaniu, jéj trwanie z zaciętością nieprzyjaciela przedłużyć się miało. A przeto rozkazujemy: 1) W całém państwie, oprócz Gruzji, Bessarabji i gubernji Chersońskiéj, Ekaterinosławskiéj, Pułtawskiéj, Słobodzko-Ukraińskiéj, Kijowskiéj i Podolskiéj, zaciągnąć po dwóch rekrutów na każde 500 mieszkańca. 2) W spomnionych sześciu guberniach, jako najbliżéj działań wojennych leżących, a które przeto w naturze będą musiały dostarczać najistotniejszych potrzeb, co się też w podatkach potrąci, na ten raz tylko połowę przypadających na nie rekrutów, to jest po 1 na 500 zaciągnąć aby nie musiały ponosić ciężaru nie stosownego względem innych poddanych. Resztująca połowa do drugiego zaciągu dostawiona będzie, a z niéj ci tylko do wojska wzięci będą, którzy po obliczeniu kwitów dla tych pozostają, którzy przyjęci będą za niefrontowych i do miejsc urodzenia nie wracają 3) Do zaciężnych tą razą rekrutów nie liczą się pułki osadnicze 4 dywizji jazdy; pułki te nie będąc opatrzone ludźmi z ogolnego zaciągu stosownie do przepisów tyczących się wojsk osadniczych, mają być dopełnione z własnych obwodów pułkowych. 4) Zaciąg odbywać się będzie na mocy niniejszego rozporządzenia i oddzielnie załączonego senatowi ukazu. W ukazie tym rozkazujemy, ażeby, jak największéj ile być może ulgi naszych ukochanych i wiernych poddanych, między innemi aby w stanowieniu miary wysokości, poprzestawano tylko na koniecznej potrzebie, niemniéj, aby ściągane były pieniądze na sprawianie mundurów, podług cen, przeszłego zaciągu; bez żadnego podwyższenia. W Petersburgu dnia 14 kwietnia 1828, a panowania naszego trzeciego. Oryginał podpisany własną N. P. ręką. MIKOŁAJ.

— Najwyższy rozkaz do rządzącego senatu dnia 13

kwietnia 1828 r. — 1) Naznaczywszy senatora Abakumowa główno zarządzającym w dostawie żywności armji naszéj przeznaczonéj do wkroczenia w granice tureckie, z urzędem tym wkładają się na niego wszystkie obowiązki prawa i odpowiedzialności, nadane jeneralnemu intendentowi, ustanowieniem o wielkiej działającéj armji; jeneralny zaś intendent téjże armji, jenerał major Milgunow, pozostając w swoich obowiązkach, pod komendą głównie zarządzającego zostawać będzie. Dla zarządzenia xięztw Multan i Wołoszczyzny, zostających pod opieką Naszą, ustanowiliśmy oddzielne przepisy prawa, które z zajęciem tychże xięstw przez wojska nasze, wejdą w wykonanie; wszystkie zaś inne kraje, które orężem naszym zajęte zostaną, zostawać będą pod zawiadowaniem głównie zarządzającego zaopatrzeniem armji w żywność, na zasadzie 4 §. rozdziału I prawideł dla intendentów przepisanych. 2) Z przyczyny istniejących okoliczności, uznaliśmy za potrzebne, ogłosić gubernje Podolską, Chersońską i Besarabski obwód, w stanie wojennym, na zasadzie ustanowienia dla zarządzenia wielkiéj działającéj armji i ukazu rządzącego senatu w dniu 13 marca 1812 r. zapadłego, z przyłączeniem onychże do wojennego okręgu drugiéj armji. Rządzący senat nie zaniedba, ażeby powyższe rozporządzenia wykonywanemi były.

—Najwyższy rozkaz do rządzącego senatu, d. 12 kwiet. r. b. 1) Główno kommenderującemu drugą armiją jenerałowi feldmarszałkowi hr. Witgensztejnowi, nadają się wszystkie prawa, władza i przywileje właściwe główno kommenderującym po przeznaczeniu armji do rozpoczęcia działań wojennych. 2) Z przyczyny oddalenia się naczelnika głównego sztabu naszego z Petersburga do drugiéj armji, rozkazujemy towarzyszowi jego, zarządzającemu w wojennem ministerjum jeneral-adjutantowi hr. Czerniszewowi, zająć się tu, zarządem głównego naszego sztabu. (z *Inw. Rus.*)

— Towarzystwo patrjotyczne damskie w Petersburgu, przy pomocy osób wspierających dobroczynnością swoją, usiłowania tego towarzystwa, utworzyło instytut edukacijny dla młodych panien szlacheckiego urodzenia, tudzież obmyśliło środki ułatwiające instrukcją dla klass najuboższych. — Do portu Rygzkiego zawinęło statków w miesiącu kwietniu 31, wypłynęło z niego 23 — Z Izmaiłowa donoszą, że od dawna niebyło przy ujściu Dunaju tak wielkiego wezbrania jak tego roku. Woda téj rzeki przepełniwszy łożysko, zalała niziny i okolice Kwaratanny, po czém wyższe jeszcze stanowiska oblała. Niezmierna ilość śniegu musi być przyczyną tego wezbrania. — Zostający przy ministerjum wewnętrznem do oddzielnych poruczeń 4 klassy Paweł Awerin, mianowany został gubernatorem cywilnym wołyńskim. (D. P.)

FRANCJA. — Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 30 kwietnia naradzano się w dalszym ciągu nad projektem ulepszającym prawo o wyborach. Pan Sesmaisons radził, aby dodano w projekcie przepisy zapobiegające zgromadzeniom, które wywierają wpływ na wyborców i wskazują im deputowanych których wybrać mają, a to wszystko pod pozorem przecięcia wpływu rządowego; następnie wnosił z długiego wywodu rewolucji, że szkodliwą jest rzeczą życzenie, aby się ministrowie zmieniali. Pan Mechin wystawił niedostateczność prawa o wyborach działania na wyborcach byłéj administracji i jakkolwiek wniesiony projekt nie zdawał mu się być przynoszącym wszelkie zaręczenia, jednakże radził przyjąć go, a zostawić czasowi dalsze ulepszenia. W tym duchu mówiło jeszcze kilku członków, a w końcu odłożono obrady na dzień następny. Na posiedzeniu dnia 1 maja roztrząsano w izbie artykuły pojedynczego prawa. Izba przyjąwszy znaczną większością 6 artykułów, odroczyła posiedzenie. — Sądy paryzkie rozpoznawać będą w krótce sprawę, w któréj zachodzi pytanie, czy wolno jest notować lekcje professora i ogłaszać je bez jego zezwolenia. — Kommissja wyznaczona do rozpoznania stanu małych seminarjów przekonała się, że w nich odbiera nauki bezpłatnie 40,000 uczniów. Jezuici mają we Francji 9 publicznych kollegiów, tak pod swojem jak pod nazwiskiem Marjetystów. — Teatra paryzkie znajdują się w smutném położeniu; mówią, że teatr Opery ma 300,000 fr. deficytu. — Hrabia Laborde powróciwszy z podróży odbytéj w krajach wschodnich od lipca 1826 do końca r. z, przywiózł wiele ciekawych wiadomości. W małéj Azji natrafił on na mnóstwo starożytności rzymskich, a miedzy innemi na rozwaliny zupełnie nie znane całego miasta. Podług niego przędzalnie bawełny w Egipcie zaprowadzone nie ustępują w niczém angielskim. Z Egiptu wrócił do Grecji, gdzie widział się z Kanarysem, który jak zawsze był, tak i jest ubogi. Pułkownika Fabvier porównywa z Robinsonem i powiada, że z marmuru robi kule, z desek młyny, a chleb z korzeni. (G. J.)

Mamy zaszczyt uwiadomić szanownego autora artykułu *O reputacji autorów za ich życia* etc., że pismo jego w tych dniach umieszczone będzie.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś trzeci raz nowa, melodrama: Trzydzieści lat, czyli Życie Szulera.

Na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich menażerja zwierząt P. Koromatti.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Ner 58 Dziennika obwieszczeń.